

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Lipca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 lipca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez reskrypt pod dniem 6 b. m. wydany naczelnika sztabu morskiego, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ mianował Jenerał-adjutanta, Xie-
Menszikowa, tudzież Jenerał-intendenta Goto-
pina, członkami komitetu organizacyi floty, i ra-
z rozkazać naczelnikowi tego sztabu, ażeby o-
rzył posiedzenia komitetu, nie czekając na po-
rót tych członków, którzy nie są przytomni, u-
ważnawszy go razem do wzywania do tego ko-
tetu oficerów lub urzędników morskich, któ-
ch zasięgnąć rady za rzecz słuszną uzna, albo
rzy będą mogli dać objaśnienia w przedmio-
ch szczególnie im wiadomych.

—Kościół muirowany, mogący mieścić w sobie
a tysiące osób i więcej, ma bydź wzniesiony na
acu zwanym *Furażny Dwor*, na miejscu dawne-
kościółta drewnianego ś. Katarzyny, położonego
kwartale Narwskim tutejszey stolicy. Oprócz
elkiego ołtarza, który będzie pod tym samym
ułem, mają się znajdować w tym nowym ko-
ele dwie kaplice, poświęcone ś. Nikołajowi Cu-
twórcy, i ś. Alexandrze Męczennicze. Ponie-
ż NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył roz-
zać, ażeby podano do konkursu ukłać planów
projektów na ten kościół, Ministerjum przeto
raw wewnątrznych używa architektów, którzy
z tym rodzajem prac zatrudniali, aby się zjęli
mi planami, i składali je w departamencie eko-
micznym i budowlu publicznych, gdzie będą mo-
w tym względzie wszelkich potrzebnych za-
gnąć wiadomości.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 1 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W następującą sobotę, to jest dnia 4 sier-
nia o godzinie 8ciej z południa, z kościoła XX.
bernardynów będzie przeprowadzony obraz Bło-
sławionego *Aniota z Akry*, kapucyna misyjo-
rza (policzonego w poczet błogosławionych dnia
grudnia 1825 roku w Rzymie przez Oycę ś. Leo-
XII), do kościoła XX. Kapucynów. Po prze-
wonienu będzie odczytany dekret Papieżki, po-
zający sługę Bożego *Aniota* między błogosta-
wionych, po czem nastąpi poświęcenie obrazu te-
ż błogosławionego *Aniota* przez JW. Biskupa,
dśpiewanie antyfony i modlitwy. Dalej, przez
mzykę wokalną będzie odśpiewany Hymn o tym
błogosławionym *Aniele*, a nareszcie nastąpi ka-
nie i rozpocznie się publiczna processya przez
akowskie przedmieście do Kościoła XX. Ka-
cynów. W tymże kościele odbywane będzie
osowne uroczyste nabożeństwo przez następne
zy dni, to jest: niedzielę, poniedziałek i wtorek.

Były Professor Królewsko-Warszawskiego
iwersytetu X. *Ciampi*, odkrył w bibliotece *Ma-
tabecchich we Florencyi*, ródzay dziennika i wy-
sów sławnego *Boccacio*, który obeymuje różne
arzenia owej epoki, drugiey połowy XIV wieku.

PRUSSY.

Sztettyn, dnia 13 lipca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Miasto nasze otrzymało drogi znak łaskawo-
ści NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA Rosyi. CESARZÓWA
Katarzyna II. w r. 1763 nadała miastu Sztettyno-
wi, miejscu Swojego urodzenia, przywilej, na
mocy którego magistrat tego miasta, otrzymywać
będzie exemplarz każdego medallu, wybitego w
Rosyi. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ NIKOŁAJ raczył po-
twierdzić tę łaskę, i postać dwa wielkie meda-
le złote; jeden, wybity z okoliczności pogrzebu
błogosławioney pamięci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA
ALEXANDRA, a drugi, z okoliczności Koronacyi
NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA NIKOŁAJA.

FRANCYA.

(Journal de St. Petersbourg.)

Nader ciekawe ćwiczenia natacyne odby-
ło się na Sekwanie. Wicehrabia *Courtivron*, by-
ły półkownik, wypłynął ze szkoły natacyney
łodzią, mieszczącą w sobie 13 pływaczy. Stana-
wszy naprzeciw łazienek ulicy *Orsay*, P. *Cour-
tivron* wszedł do wody, w mundurze lekkiey in-
fanteryi; o 30 prawie metrów od łodzi, zatrzy-
mał się w postawie pionowej, mając piersi nad
powierzchnią wody wzniesione, i wystrzelił czte-
ry naboje, z czego mocna detonacya nastąpiła.
Na ten znak, stary żołnierz, stojący na obserwa-
cyi na moście Królewskim, rzucił się do Sekwa-
ny (z wysokości 64 stóp), i zaniósł P. *Courtivron*
puszkę blaszaną z depeşami. Przeyrzawszy je,
P. *Courtivron* udał się do łodzi, dla uwiadomie-
nia swoich towarzyszków o treści depeşów. Na-
tychmiast 64 pływaczy skoczyło do wody, któ-
rzy, zostając w innych łodziach, kierowali się
za półkownikiem, wygrywającym arye ordynan-
sowe na trąbie wołyżerskiej. Pływacze wyko-
nawali poziomie na wodzie obroty, jakie się w
postawie pionowej wykonywają na ziemi.

Paryż dnia 19 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jeden z tutejszych dzienników umieścił list
prywatny z *Korfu* pod d. 20 czerwca, donoszący,
iż Klefowie zamieszkali w obwodach *Malacassis*
i *Caulontas*, wzięli się do broni, a tak przenieśli
woynę w miejsce, gdzie przed siedmiu laty nappier-
wey wybuchnęła. Bitny lud w Epirze jest także
pod bronią i Turcy pobici przy *Mezzovo* cofają się
już do warowni. Lasy *Laroux*, góry *Suli* i *Akre-
korau*, są napętnione licznymi oddziałami zbroj-
nych ludzi, które nie pozwalają Mahometanom wy-
bierać haraczu, i pokazywać się na równinach.
Tymczasem zaś powstańcy sprzątają zboże z pola
i sprowadzają je do swoich kryjówek, a zatem nie
lękają się głodu. Słychać, iż powstanie ma się
rozciągnąć do Macedonii, przez co Turcy Euro-
peyska aż do *Atha*, podległaby Klefom. Do-
wódcy ich, którzy osiwili w swoim sposobie wo-
jowania, mają kilka głównych miejsc, z kąd wszy-
stkiem kierują; nie zbywa im także na fabrykach
prochu. Wojownicy ci pokazują się wszędzie na-
gle, a widząc przewyższającą siłę, uchodzą szpiesznie

do swoich kryjówek. Mówią, iż sławny *Gogo* jest na czele powstania mieszkańców góry *Dżumera*, a przy nim znajduje się syn *Kutalidego*, dowódcy *Malakassytów*. Zdaje się rzeczą pewną, iż obwo-
dy *Xeromeras* i *Agrapha* wezmą się także do bro-
ni; wreszcie wojna nie jest bliską końca, i podo-
bno z natury swojej nie może być łatwo ukoń-
czoną.

Pomiędzy płodami rękodzielni *Lugduńskich*, ma-
jącami należeć do wystawy w *Luwrze*, sąd przysię-
gły szczególną zwrócił bacność naszkicowi materyi
jedwabney, wyrobioney w warsztacie, ręką *P. Mai-*
siat, nauczyciela rękodzielnictwa w szkole han-
dlowey. Tło wypełniają malowidła z rodzaju ara-
besków, a w środku znajduje się cały testament
Ludwika XVI. Dotychczas rękodzielne nie wy-
dały nic takiego, co by mogło iść w porównanie
z tem dziełem, które, pod względem wykończenia
i piękności rysunku, ma prawie całą doskonałość
sztychu. Litery testamentu tak są wyraźne i
foremne, jakby najpiękniejsze odbicia naszych
drukarni.

— Dnia 20 —
(z teyże gazety.)

Z powodu bliskiego przybycia Króla Jmci
do *St. Omer*, dla odprawienia popisu obozującego
woyska, wynoszącego przeszło 50,000 ludzi, pod-
niosła się tam cena żywności, tak dalece, iż wie-
le rodzin udało się tymczasowię do *Boulogne*.

Słychać tu od dni kilku o małżeństwie naj-
starszego syna Marszałka Francuzkiego *Neya*, z
córką i jedyną dziedziczką jednego z najbogatszych
bankierów w Europie, której posag wynosić ma
400,000 fr. roczney wieczystey prowizyi.

Gazeta Pekinska w Chinach zawiera rap-
port *Fank-Kina*, synowca Cesarza, o poległych
i ranionych pod *Cashgar* żołnierzach; poległych
liczą 126. Potyczka przeciw buntownikowi *Chang-*
Ko-Urh wypadła szkodliwie dla Chińczyków, któ-
rych wielu poszło w rozsypek. W pomienionym
rapporcie wyrażono nieodzowną potrzebę schwy-
tania buntownika *Chang-Ko-Urh* i współwinnych,
i ukarania ich śmiercią, a to dla pomszczenia się
majestatu narodu. Podług innych wiadomości tey-
że Gazety, bunt ten zdaje się być niebezpiecznym
i wielkie w *Pekinie* sprawił wrażenie. Na stan
kupiecki nałożono 600,000 talków (5 milionów fran-
ków). Powód do buntu był nader błahy. Miesz-
kańcy zostający pod zwierzchnictwem Chińskiem
prowincyi *Koster*, wycinali bór wbrew woli woysk
Chińskich, które twierdziły, iż wycięcie tego bo-
ru nieszczęście im przyniesie. Przyszło do poty-
czki, w której poległo kilku officerów Chińskich.
Buntownicy postąpili aż do *Ho-Shith-Ha* pod
Casugar, obsadzili także *Chang Reitt*; siłę ich
podają na 200,000 zdatnych do boju ludzi. Woy-
ska Chińskie zbierają się przy jedney z bram wiel-
kiego muru, nazwaney *Kea-Yuh*, i chcą na wio-
snę 1827 rozpocząć swe działania wojenne.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pan *Wayhorn* udaje się z Indyy Wschodnich
do tutejszey stolicy, celem urzędzenia żeglugi na
statkach parowych między *Falmouth*, *Madras* i
Bengalem, dla przesyłania listów i różnych wia-
domości.

Sztuka złodziejska w Anglii czyni olbrzy-
mie postępy. W zeszłym tygodniu ukradziono
z dziedzińca szkoły woyskowej kompanii Wscho-
dnio-Indyyskiej dwa działa wielkiego kalibru.

— Dnia 19 —

(z teyże gazety.)

Onegdysza gazeta Dworska donosi o miano-
waniu *Margrabiego Landsdown* sekretarzem Stanu
spraw wewnętrznych; *Hrabiego Carlisle* tajnym
pieczętarszem; Pana *Canning*, Pana *Gower* (Lorda
Leweson Gower), Pana *Granville Elliot* (Lorda
Elliot), Pana *Fitzgerald* i Pana *M'Naghten*, kom-
missarzami skarbu, a Pana *Bourne* nadleśnym w
Southampton na miejscu zmarłego *Xiążęcia York*.

Kapitan *Graddock*, syn Lorda *Howden*, dał
się niedawno z listami od rządu do Pana *Ad-*
naczelnego kommissarza wysp *Jonkich*.

Wczora odprawiła się u Pana *Canning* ra-
da gabinetowa i trwała od godziny 3ciej do 5tej.
Między innemi znajdował się na niej *Margrab*
Anglesea, którego wezwano przez umyślnego.

Pogłoska o odstąpieniu się *Baszy Egi-*
pskiego od Turcyi okazała się wprawdzie beza-
sadną; to przecież pewną jest rzeczą, iż wspomni-
ny *Basza* ma zamiar ogłosić się niepodległym,
nawet pytał się kilku agentów różnych Mocarstw,
jakby Dwory ich ten krok uważały?

Podług ostatnich doniesień, składki zbiera-
ne dla Greków w Zjednoczonych krajach północnej
Ameryki wynoszą już 44,000 dollarów.

— Dnia 20 —

(z teyże gazety.)

Wczora w rocznicę koronacyi Monarchy
naszego, *Xiążę Sussex* odprawił przegląd arty-
ryi, jako jej Półkownik.

Xiążę Portland odwiedził dziś Pana *Canning*,
który potem z małżonką swoją wyjechał na 4
6 tygodni do mieszkania wiejskiego *Xięcia Devon-*
shire w *Chiswick*. Zdrowie Pana *Canning* ciągle
się polepsza.

Minister *Huskisson*, któremu zbyt duża pra-
ca nadwładza zdrowie, wsiadł dziś na statek
rowy i popłynął do *Calais*, zkąd przedsięweźmie
trzymiesięczną podróż przez *Włochy* i *Niemcy*,
towarzystwie prywatnego swego sekretarza i go-
ca wydziału handlowego. Zastępcą jego jest *P.*
Hobhouse.

Dnia 18 b. m. nastąpiło w domu Kompanii
Wschodnio-Indyyskiej mianowanie Lorda *Cave-*
dish Bentinck Wielkorządcą *Bengalskim*.

Officerowie morsey w *Plymouth* dali dnia
12 b. m. ucztę dla *Xięcia Klarencyi*, Wielkiego
Admirała, który w mianey mowie wspominał
czasie, kiedy z woli oycy swego, zmarłego Kró-
la *Jerzego III*, jako kadet morski zaczął służyć
na okrętach; pod dowództwem kilku obecnych
uczezie officerów. Namienił potem o trzech Wie-
kich Admirałach Angielskich, jako to: *Xięciu For-*
który tę dostojność piastował w roku 1600; na-
stępnie *Karolu Pembroke*, i *Xięciu Duńskim*, ko-
ry był małżonkiem Królowey *Anny*. Pierwszemu
mu przypisywał wiele popraw w urządzeniu floc-
ty, i oświadczył, iż systemat jego trwał do roku
1807. W końcu rzekł: — „Co się mnie tyczy, do-
póki Królowi Jmci podoba się dozwolnić mi pi-
stowania tey zaszczytney dostojności, trwałe do-
bro oycyzny, które naturalny jej środek, floc-
na najlepiej zabezpieczyć, będzie niezmiennym prze-
miotem mojej troskliwości. Officer morski wolę-
dząc do pokoju mego, i przemawiając do mnie ja-
ko Wielkiego Admirała, ma wiedzieć, iż mó-
do przyjaciela, który w jedneyże szkole wychow-
ny, zna potrzeby jego i umie cenić usługi jego.“
Xiężna Klarencyi przybyła d. 14 b. m. do *Ply-*
mouth; mieszkańcy miasta wyprzęgli konie i
gnęli jej pojazd.

WŁOCHY.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. Sgricci improwizował najszcześliwiej,
20 czerwca, w Neapolu, tragedję, której prze-
miotem był *Idomeneusz*. Dziennik *Sycylijski*
przytacza z niej bardzo piękne wyjątki.

— Okolnik *PP. Bertini* i *Tresta*, jedne-
malarza, a drugiego optyka, z *Medyolanu*, do-
wodzi, że dwaj ci artyści na nowo odkryli sztę-
kę, oddawna zatraconą, kolorowania szkła tak,
iżby można było z niego układać owe wiel-
kobrazy przeźroczyste, których tak pięknym
bytkom dotąd się dziwimy po naszych dawnych
bazylikach. Instytut umiejętności i sztuk w *Me-*
dyolanie, przeznaczając nagrodę dla dowiecipny-
wskrzesicieli tego trudnego processu, najzaszc-
tniej potwierdził pożądane skutki ich prac.
Malowidło na szkle, podług ich sposobu, ma-
kosztu wymaga; można więc je zastosować do
do prywatnych pomieszek, celem wprowadzenia

przyjemnie stłumionego światła, jak i do świątyni, którym przyczynia okazałości.

Od granic Włoskich d. 7 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta Florencka umieściła wyjątek listu ze *Stambutu* pod d. 30 maja, który donosi, iż rząd Turecki rozkazał powiesić dwóch ludzi, którzy nieprzyzwoicie mówili o Mocarstwach ofiarujących swe pośrednictwo w sprawie z Grekami.

Dnia 21 czerwca dało się uczuć trzęsienie ziemi w *Palermie*. Zrządzona szkoda nie jest wielką.

— Dnia 11. —

Dnia 5 b. m. Oyciec ś. odprawił w *Rzymie* Kosystorz i Kardynałom *Giustiniani*, *Nasalli* i *Isaard* dał kapelusz kardynalski. Tegoż dnia *Hrabia Lützow*, nowy Poseł Austriacki, miał pierwsze wysłuchanie u Jego Świątobliwości.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 20 lipca.

Xiążę *Thurn* i *Taxis*, *Karol Alexander*, umarł d. 15 b. m. w zamku *Taxis*. (z *Gaz. War.*)

NIDERLANDY.

Bruxella d. 18 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 6 b. m. postrzeżono tu kilka plam na powierzchni słońca, prawie w środku tarczy. Pożorna ich wielkość była bardzo mała. Trzy szczególnie dawały się należycie rozpoznać, a leżały w trzech wierzchołkach trójkąta równobocznego, którego bok jeden równał się dwudziestej części pozornej średnicy słońca. I chociaż te plamy przez szkła nie wiele powiększające wydały się w postaci małych ciemnych punkcików, rozległość ich może o kilkanaście razy większa jest od ziemi. Plamy te były jeszcze widzialne w dniach 7 i 8 b. m., rozszerzyły się one jeszcze trochę, i odmieniły znacznie swoje położenie, przechodząc równoległe do równika ku stronie zachodniej słońca. Uważano dnia 8 b. m. nową plamę równie wyraźną jak pierwsze; uformowała się w małej odległości od nich, lecz na zachodzie.

List Pana *Feburier* pisany z *Marsylii* do przyjaciela w *Leodium*, wyraża, iż *Turcy* w kilka dni po kapitulacy warowni *Ateńskiej*, ucieli głowę Półkownikowi *Fabvier*. Życzyłoby wypadało (dodaje *Gazeta Berlińska*), aby się ta okropna wiadomość nie potwierdziła.

HISPANIA.

Madryt, dnia 2 lipca.

(*Journal de St. Petersburg*).

Rozkazem Królewskim pod dniem 22 czerwca, przepisane zostały rozmaite środki, zmierzające do podźwignienia handlu wełną, oddawna już bardzo podupadłego. Wszystkie przywileje, nadane poprzedniczo właścicielom stad, są potwierdzone, a nawet w niektórych punktach powiększone; iunta, złożona z ośmiu takich właścicieli, uorganizowaną została w *Madrycie*, dla czuwania nad dopełnianiem tych środków. Wszystkie cła, wchodzące do skarbu, od wywozu wełny merynosów, zniesiono. Cła przywozowe od wyrobów z wełny zagranicznej, będąc umiarkowane wedle tych opłat, jakich wymagają przy wprowadzaniu wełny merynosów hiszpańskich, po innych krajach. W celu zapobieżenia kryjomemu wywozowi i rozmnożeniu merynosów za granicą, właściciele obowiązani są, pod karą pieniężną, trzebić wszystkie barany, które przechodząc będą liczbę uznaną za potrzebną do odnowienia gatunku. Każdy baran, znaleziony o 4 mile od granicy Portugalskiej, od brzegów *Ebru*, *Oceanu* lub morza śródziemnego, będzie konfiskowany, a nadto, prowadzący, skazany zostanie na 6cioletnie więzienie i opłatę 125 fr. od sztuki.

Madryt dnia 3 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać o zawarciu traktatu między Hiszpa-

nią, *Portugalią*, *Francją* i *Anglią*, podług którego, *Francya* i *Anglia* ręczą wspólnie za utrzymanie ustawy konstytucyjnej w *Portugalii*; wojsko francuzkie ma ustąpić w październiku z *Kadyxu* i *Barcellony*, może jednak pozostać na osadzie w *Figueraz* i *Pampelunie*; z resztą wojsko francuzkie wyjdzie zupełnie z *Hiszpanii*, angielskie zaś z *Portugalii*. Ma atoli pozostać w *Portugalii* korpus angielski wynoszący 2,500 ludzi z potrzebną artylleryą, dla załony stolicy *Lisbony*. Co do wydatków od kwietnia 1825, których zwrotu *Francya* ma żądać od *Hiszpanii*, wspomniane Mocarstwa ułożą się z sobą w tej mierze; lecz *Francya* zastrzega sobie, iż domagać się będzie zapewnienia swojej należności. Mówią na koniec o amnestyi dla *Hiszpanów*, którzy się schronili do *Francyi*, *Anglii* i *Portugalii*, aby mogli wrócić do oyczyzny.

Słychać, iż celnicy schwytawszy bandę przemycających towary, odkryli korespondencją między zbiegłymi do *Portugalii* konstytucjonistami hiszpańskimi; i kilku osobami mieszkającymi w pogranicznych prowincjach. Chciano wzniecić powstanie w tychże prowincjach. Uwięziono wiele osób w *Salamance* i okolicy; odbywa się śledztwo.

— Dnia 4 —

(z teyże gazety.)

Nadzwyczajny goniec przybywszy tu z *Katalonii* i *Arragonii*, przywiózł do rządu listy, które nie są zaspokajające. Sposób myślenia mieszkańców tych prowincyj każe się obawiać ruchów. Rząd posyła tam wojsko, jako też do *Walencji*.

Postanowienie Królewskie z dnia 22 czerwca obejmuje przepisy dla podniesienia handlu wełną, który zupełnie upadł.

Rada Stanu zajmowała się niedawno ważnym przedmiotem względem Biskupów w *Ameryce* południowej; lecz nie jeszcze w tej mierze niewiadomo. Xiądz *Tiberi*, Nuncyusz *Papiezki*, bawi ciągle w okolicach *Bajonny*, gdzie czeka przepisów od Dworu swego, nim uda się do *Hiszpanii*. Była także mowa w Radzie Stanu o traktacie handlowym zawartym między *Francją* i *Rzeczpospolitą Meksykańską*, który to traktat sprawił wielkie wrażenie. Nakoniec naradzano się o zmniejszeniu płacy officerom wojska.

Wojsko obserwacyjne istotnie się rozchodzi. Przybył tu pierwszy adjutant Jenerała *Sarsfield*, mianowany oddawna dowódcą twierdzy *Barcellony*, i mający objąć ten stopień po wyścinu osady *Francuzkiej*; uda się on jutro lub pojutrze do *Katalonii*.

Pogłoski rozszerzane o buntach wojska w obozie przy *St. Roch* zbyt były przesadzone; odebraliśmy niemyślne doniesienia, w skutek których możemy zapewnić, iż okoliczność ta nie była nigdy groźna, i dziś zupełnie jest uspokojona. Jenerał Porucznik *Don Józef Miranda*, dowodzący wojskiem w obozie, przedsięwziął środki zapobiegające wznowieniu podobnego nieporządku. Poczynione jemu tajne doniesienia o złych zamiarach półków konnych, nie usprawiedliwiły się skutkami. Bardzo mało liczono buntowników, a ci prawie wszyscy należeli do 1go batalionu 4go półku piechoty liniowej.

Donoszą od granic Portugalskich, że gerylasy pomnażają się coraz w prowincjach północnych. Między *Mirandellą* i *Marçą* stoi oddział złożony blisko ze 400 ludzi, a w *Marao* jeszcze liczniejszy. Przy moście w *Chaves*, jeden taki oddział odbił 200 rekrutów, których prowadzono do *Péniche*, 50 innych przy twierdzy *Mortfort* uwolnili sami wieśniacy. „Zgoła, (dodaje korespondent) rząd konstytucyjny nie potrafi dopełnić najmniejszego zaciągu w prowincjach północnych; młodzież ucieka w okoliczne góry, albo do odleglejszych wiosek, gdzie się przechowują; największa część emigruje.“

T U R C Y A.
Od granic tureckich 6 lipca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Przez *Livorno* odebrano wiadomość z *Alexandryi*, iż Basza Egipski będąc tam, zajmował się gorliwie uzbrojeniem nowej floty, przeznaczony do Morei. Ma się ona składać z 30 okrętów i wziąć 8000 wojska lądowego. Nic jeszcze nie słychać, aby Admirał Francuzki *de Rigny* uczynił Baszy oświadczenie, względem wstrzymania wspomnianej wyprawy.

Listy z *Alepu* pod d. 22 maja donoszą, iż tam od trzech tygodni morowe powietrze tak grasuje, iż codziennie 300 lub 400 ludzi umiera. Trwoga jest nadzwyczajną, i każdy siedzi zamknięty w swoim mieszkaniu.

— Dnia 10 lipca. —

W raporcie Majora *Corner*, o kapitulacyi twierdzy *Ateńskiej*, wyrażono co następuje: „W d. 5 czerwca zawarta nakoniec została kapitulacya: ustąpienie z *Cytadelli* i przeprowadzenie osady na okręty, tegoż dnia jeszcze nastąpiło. Dwa tysiące osób wszelkiej płci i wieku opuściło *Akropolis*, a głód i ustawne trudy już ich połowy sił fizycznych pozabawiły. Jeszcze tylko na dni pięć znaleziono zapasu żywności, i tę stanowił owies, który od zech już miesiąc za jedyne mieszkaniem i osadzie służył pożywieniem. Gdyby poddanie się twierdzy o dni tylko jeszcze cztery było się przedłużyło, wówczas cała osada byłaby niezawodnie zginęła. Seraskier okazał przy tej okoliczności nadzwyczajną łagodność i prawdziwą Europejską uczciwość. Zaledwo zdołał wstrzymać wściekłość dzikich *Albańczyków*, którzy pomni wypadku w klasztorze *ś. Spirydyona*, chcieli zemścić się na Grekach.“

Gazeta *Florencka* udziela odebranej wiadomości z *Korfu* z dnia 30 czerwca w tych słowach: „Jenerał *Church* obwarował się teraz, jak o tem z *Zante* donoszą, w stanowisku około *Dervena*; *Kolokotroni* i wielu innych dowódców, znajdujących się teraz po rozmaitych miejscach przy między morzu *Korynckim*, aby ile możności oprzeć się pochodowi *Ibrahima* Baszy. Mówią, iż Lord *Cochrane* rozproszył flotę Egipską przy *Kandyi*. Grecy mieli 70, a Egipcyanie 120 okrętów. Przez rozmaite listy odebrano tu wiadomość o zaszytych smutnych wypadkach w *Stambule* i *Smyrnie*. W *Smyrnie* miała wybuchnąć rewolucya, zaraz po przybyciu tam kilku okrętów *Tureckich*, które już kilku *Francuzów* i *Angielskich* żołnierzy i oficerów, z okrętów tamże na kotwicy stojących, padło ofiarą.“

Eskadry *Francuzka* i *Angielska* na morzu *Sroziemnym* pomnażają się codziennie; mówią także, iż i *Niderlandzka* ma zostać wzmocnioną.

ROZMAITE WIADOMOŚCI
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W *Bruxelli* u księgarzy *Ode* i *Wodon* wydanie wkrótce z pod prassy dziełko pod tytułem: „Przekonanie o fałszywości biografii Napoleona, przez *Sir Walter-Scotta* napisanej.“ Autorem dziełka tego mianują pewnego Jenerała francuzkiego. Szkocki dziejopisarz czerpał często ze źródeł niepewnych; autor zaś pomienionego dziełka, o czém mówi, widział naocznie. *Sir Walter-Scott* powtarza ten już dawno przyznany błąd, że Jene-

rałowie *Mocarstw* sprzymierzonych, wieczorem w wigilię dnia zwycięstwa pod *Waterloo*, zgromadzili się na jednym folwarku; z kąd poszło nazwisko *La belle Alliance*. Z depeszów przecie *Xięcia Wellingtona*, do których przystęp dla *P. Walter-Scotta* nie mógł wszakże być trudnym, dowiedziały się łatwo, że Jenerałowie ci zebrali się byli we wsi *Genappe*, o dwie mile od wzmiankowanego folwarku położony.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Pan *Hutz* uczy teraz w *Paryżu* pisania po dług nowego sposobu, i wynalazł maszyny mocą których ludzie bez rąk pisać mogą.

Osobliwe podziękowanie za urząd. *Amand Berghofer*, filozoficzny dziwak, którego *Wiland* *Austryackim* *Russem* nazywał, złożył dobrowolnie urząd jako Dyrektor szkół w *Styrii* w wyższej *Austrii*, prosząc o dymisię temi słowy: „Jaśnie Wielmożny Panie! Proszę, ażeby mi wolno było przestać być Jaśnie Wielmożnego Pana najniższym sługą. *A. Berghofer*.“

W więzieniu *Londyńskim*, w którym się znajdują rozmaite osoby osadzone za długi, bawiono się niedawno tak przyjemnie (naśladując posiedzenie parlamentu, a potem biesiadując wesele jak inni obywatele w swych własnych domach), że jeden z bogatych kupców, przybywszy w tej chwili dla widzenia się z swoim dłużnikiem, przekonał się, że trzymając go w tem miejscu, nigdy nie odbierze od niego swojej należności.

W *Paryżu* każda osobliwość staje się przyczyną mody; w opisie nowo przybyłego zwierza *Żyrasy* ogłoszono, że lubi jeść róże, natychmiast róże stały się najmodniejszym kwiatem, kto tylko idzie do zwierzyńca, niesie róże, i już za jeden takowy kwiat trzeba płacić po kilka franków.

Sławna waza brązowa ulana w *Rzymie*, według modelu rzeźbiarza *Perrestrona*, za pontyfikatu Papieża *Leona X*, która w r. 1771 skradziono z zakrystyi Kościoła *N. Maryi*, została znalezioną. To arcy dzieło znajdowało się w sklepie pewnego fryzjera w *Piacencyi*, który tego kosztownego naczynia używał do umywania się. Zwawcy starożytności są uradowani z odzyskania tego szacownego zabytku, od tylu lat nadaremnie szukanego.

Pomorzanie napadający *Mazowsze* za *Bolesława III*, taką ponieśli klęskę, że w popłochu nikomu się opierać nie śmieli. Dwie kobiety nawet, zbierające grzyby w lesie, potkawszy z nich jednego, odebrały mu broń i ręce wtył związawszy, przyprowadziły przed starostę.

Rzemieślnik jeden w *Anglii* został uwięziony za 1800 zł. pol. długu. Żona jego niepomna doznawanych przedtem od męża przykrości, podała prośbę do Parlamentu, aby pozwolono jej siedzieć w więzieniu za niego, a on żeby wypuszczony mógł pracować na wypłacenie długu. Przyjęto prośbę i postępek tej kobiety tak się podobał, że Sędziowie i inne osoby, nie dopuszczając jej być przez swoją wspaniałość więzioną, przyłożyli się znacznie do zaspokojenia długu mężowskiego.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 26 julii: r. sr. 3 r. 76½, imperyał 37 r. 67½ k.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Odmiana u powiet.	
	d. 27 godz. 3 wiecz.		27 cal. 9,6 lin.		+ 12,25 stopni		Południowy		Pochmurno.	
	d. 28 — — —		27 — 8,6 —		+ 17,5 — —		Północno. Zach.		Pogoda.	
	d. 29 godz. 5 zrana.		27 — 8,2 —		+ 11,75 — —		Połudn.-Zach.		Pogoda.	

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego* *Wojennego* Gubernatora.
Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni *Rédakeyi*.

DDATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 89.

Wilno dnia 29 Lipca r. r. 1827 Roku.

2 Brzeska Miejska Policya ogłasza, iż z rozrządzenia Zwierzchności, na uzyskanie należności przysądzonej przez Sąd Główny Grodzieński 2giego Departamentu, w dziele o roztrwonięciu kwaterowniczych pieniędzy przez byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaterowniczej Komisji, domy ich z dalszemi zabudowaniami, oddawać się będą życzącym w arendowną tenutę, albo na sprzedaż; wzywają się więc życzący z gotowemi pieniędzmi dla kupienia lub wzięcia w arendę tych domów do tej Policji, w której targi odbywać się będą w każdym czasie; dla czego i przyłącza się wiadomość z oznaczeniem ocenki domów i rocznego dochodu, takż do kogo przynależą:

Ocenka domów byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaterowniczej Komisji, naznaczona przez ocenszczyków Brzeskiej Miejskiej Policji dnia 21 lipca 1827 roku.

	Liczba domow dewnianych.	Ocenka do- mow		Roczny dochod	
		S r e b r e m			
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Mikołaja Koźwinskię	1	150	—	30	—
Dona Donenberga	1	30	—	5	—
Jakuba Sonchickiego	1	200	—	40	—
Antoniego Szotołowicza	1	400	—	30	—
Leybka Włodawskiego	1	200	—	40	—
Zacharyasza Fridentalę	1	200	—	40	—
Franciszka Sorniewiczę	3	300	—	50	—
Iwana Makowskiego	1	100	—	15	—
Teodora Paszkiewiczę	1	40	—	8	—
Grzegorza Łopuszyńskiego	1	50	—	10	—
w Ogule	12	1,670	—	268	—

Horodniczy Konopacki.
Pismowoditel Lipko.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na wybudowanie w Mieście Kownie i w Miasteczku Janowie dla konno-Artyleryjskich N. 1go i N. 2go rot, po jedney wozowni, reytzuli i prochowym sklepie, za wyrachowaniem, podług śmięty, na każdą budowę, z ziemskich poborów, po 3,318 rub. 24 kop. srebr. summy, będą się odbywać w Izbie Skarbowej Wileńskiej targi, iszy 1, 2gi 5 następnego mca septembra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące, od dnia wydrukowania, które później nastąpi, w Kuryerze Litewskim; zatem życzący wziąć na siebie takową budowę, zechcą przybywać do Izby Skarbowej Wileńskiej na pomienione terminy; przy czém uprzedza się, iż jeśli przed nadejściem pomienionych terminów, nie przyydzie od Ministeryum Spraw Wewnętrznych, na wyliczoną podług śmięty na to wybudowanie sumę, rezolucya, w tym przypadku i odbywanie targów będzie odłożone. Dnia 23 lipca 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Sokołowski.

2. Na skutek Przedpisania JW. Litt. Wileń. Cywilnego Gubernatora, Aktualnego Radcy Stanu i Kawalera Horna pod dnim 22 dattowanego, a dnia 24 presen. za Ner. 15,544 do Rady Miejskiej Wileńskiej wyszłego, naznaczyć termin na przetarg wypuszczającego się w arędę młynu Miejskiego po Biskupiego, na pewne lata, na punktach przed-kontraktowych w Radzie sporządzić się powiynnych nakazują-

cego: też Rada Miejska Wileńska naznaczywszy na wyrażony przetarg dzień 4 nadchodzącego mca augusta, wszystkich życzących zaarędować na pewne lata młyn mieyski po Biskupi, przez ninieysze ogłoszenie trzy-krotnie w Gazecie Kurjera Littgo zamieszczające się wzywa, aby na dzień 4 nadchodzącego mca augusta z dostatecznemi załogami do Rady Miejskiej Wileńskiej przybyli, gdzie i punkta przed-kontraktowe dla odczytania wygotowane będą. Datt. w Wilnie roku 1827 mca julii 26 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.
Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

JW. Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator, przestał do Redakcyi pod dnim 15 terażniejszego julii N. 14,859, dla ogłoszenia, co następuje:

Komitet opatrzenia woyska suknamy, trzymając się 7go punktu N a y w y ż s z e g o Uka- zu, danego Rządzacemu Senatowi w dniu 15 julii 1816 r., naznaczył na dostawę wciągu następującego 1828 roku, sukna sółdackiego wyrobionego zwyczajnego i podług udoskonalonych wzorów, takż surowego i karaziei, odbyć w następującym miesiącu septemhrze roku bieżącego 1827 targi, a mianowicie: pierwszy dnia 2, drugi 9 a trzeci 15, i na dobiecie targów 16 tegoż miesiąca septembra. Zatem życzący bydz uczestnikami tej dostawy w następującym roku, zechcą:

1) Na oznaczone terminy, komu można będzie, przybyć osobiście do tegoż Komitetu.

2) Ci, którzy osobiście do Komitetu przybyć nie mogą, iżby przysłali dla targów swoich

plenipotentow, zostawiwszy im na mocy prawnych plenipotencyj działanie w tém zdarzeniu w osobie ich samych.

3) Ci z PP. życzących podjąć się dostawy sukna, którzy i plenipotentow przysłać nie mogą, iżby nadesłali przez Zwierzchność miejscową, albo prosto od siebie, do Komitetu odezwy na piśmie, na ukaznym herbowym papierze stępla dwórulbowego, z gruntowném i jasnym wyrażeniem: ilości podejmującej się dostawy, miejsca dokąd ona uskutecznić i gdzie opłatę otrzymać zechcą, takż i cen, za każdy gatunek sukna przez nich proszonych, i to żeby zrobili wcześniej: gdyż gdy ta odezwa na dobiegu targow przedstawioną nie będzie, ten powinien przypisać własnej winie, jeżeli niebędzie umieszczonym w liczbie dostawujących.

Oprócz tego ogłasza się życzącym bytż uczestnikami w dostawieniu sukna; 1) że podług N a y w y ż e y potwierdzonego w dniu 27 stycznia roku przeszłego 1826 protokołu Komitetu PP. Ministrow, dopuszczeni będą do targow sami tylko rzeczywiście fabrykanci; a niemający własnych sukiennych fabryk, albo ze stanu swojego prawa posiadać fabryki, do targow dopuszczeni nie będą. 2) Stosownie do zrobionego przez Ministerium Skarbu w roku przeszłym w gazetach Moskiewskich i Sankt-Petersburskich ohwieszczenia: PP fabrykanci sukien życzący bytż uczestnikami targow, zechcą przedstawić do Komitetu świadectwa Zwierzchności miejscowej Gubernialnej o swoich fabrykacji i ilości warsztatow, dla wyrobienia sukna sołdeckiego w zupełnym stanie znajdujących się, z oznaczeniem ilości wyrabiającego się sukna na każdym warsztacie, i czy przez cały rok lub tylko czasow warsztaty te działają; takż czy same sukna surowe w fabryce robią się, albo z zupełnością wyrabiają się; w świadectwach o fabrykach sukiennych posesyynnych, wyrazić z pewnością liczbę rewizyynnych osob tak maystrow bez ziemi, jako i włóścian z ziemią; a jeżeli kto ma fabrykę w arendzie, tedy w świadectwie o niej, powinno bytż oznaczono: u jakiego mianowicie obywatela ta fabryka zostaje w arendzie, i do jakiego terminu.

N. 55288

Wydział Skarbu
Sekcja Ekonomiczna.

Kommissya Wojewodztwa Krakowskiego.

Na mocy Reskryptu Wysokiej Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 30 czerwca r. b. N. $\frac{55157}{6979}$ $\frac{55154}{6976}$ pro 27 wydanego, czyni wiadomo wszystkim chęć kupowania baranów i owiec merynos saskich z trzod Królewskich Kieleckich mającym, iż dla dogodności kupujących odbędzie się potrzykroć Licytacya, aż do zupełnego wyprzedania, w mieście Wojewódzkim Kielcach w Biórze Kommissyi Wojewódzkiej na następujące gatunki baranów i owiec z wełny nateraz ostrzyżonych, z czystej krwi merynos saskich pochodzących, wedle uczynionego tychże sortowania, to jest:

Baranów dwóch letnich wyborowych sztuk 3, po cenie złotych 360 za sztukę.

Baranów 2ch letnich Iey klasy sztuk 30, po cenie złotych 180 za sztukę.

Baranów 2ch letnich II klasy sztuk 14, po cenie złotych 90 za sztukę.

Baranów 2ch letnich III klasy sztuk 57, po cenie złotych 72 za sztukę.

Baranów 2ch letnich IV klasy sztuk 80, po cenie złotych 56 za sztukę.

Oraz matek różnego wieku od 2ch lat do gciu mających, sztuk 230, to jest:

Matek wyborowych sztuk 16.

Pierwszej klasy sztuk 57.

Drugiej klasy sztuk 164.

Trzeciej klasy sztuk 15. Od ceny w przecięciu po zł. 30 za sztukę bez wełny ustanowionej, które partyami barany (oprócz wyborowych, które po jednej sztuce na licytacyę wystawiane będą) po sztuk cztery, owce zaś po sztuk pięć sprzedane będą, i okrom opłaty przez licytacyę otrzymanej, żadaną będzie zapłata dla owczarzy tantiemy grosz jeden od złotego zalicytowanej kwoty.

Pierwszy termin licytacji naznacza się na dzień 16 sierpnia r. b.

Drugi termin na dzień 3 września r. b., a trzeci i ostatni na dzień 19 września r. b. od godziny 10 zrana, na przypadek zaś wyprzedania na poprzednich terminach baranów i owiec, pretendenci ich nabycia, stosownie zawiadomieni przez pisma publiczne zostaną; życzących sobie tych baranów i owiec kupna na dzień, miejsce i godzinę oznaczoną niniejszym zaprasza się. Kielce dnia 16 lipca 1827 roku.

Za Prezesa Deskur

Za Sekretarza Jeneralnego S. Witkowski.

1 Remanifest imieniem WW. Michała Zebrowskiego, naturalnego successora po zesłym Xiędzu Wiktorym Kwincie Proboszczu Dangielskim; Michała b. Pisarza Grodz., Stanisława b. Sędz. Ziem., Jana b. Deputata wywodowego, Jerzego b. Assesora Sądu Niższego i Józefa Sędziego Granicznego, Urzędnikow Zawileyskich, synow Antoniego Kwintow; na zamieszczone w Grodzie Zawileyskim roku 1827 julii 7 imieniem WJP. Bogusława Kwinty b. Sędz. Grodz. Brasław. oświadczenie, do Kuryera Litewskiego w Numerze 84 podane, w następnej odpowiedzi. Zeyście z tego świata Xiędza Wiktora Kwinty Proboszcza Dangielskiego, w majątku Plebańskim Siwiskach w Pcie Zawileyskim roku 1827 maja 1 zdarzone, z podobnego tylko nazwiska, lecz w żadnym stopniu niekrewnego WJP. Bogusława Kwinty, tak dalece umysł zajęło, iż pomimo nieprzystawiania się własnego do successyi po X. Kwincie, w całą czynność successora prawego Michała Zebrowskiego, jako siostrzana rodzonego zesłego X. Kwinty, zayrzawszy, innego successora podstawować i w stosunkach dowieść się niemogących, formując pretensyą, summy do rozdziału, czyniącym niniejszy remanifest mitrzyć ośmielił się. Michał Zebrowski o spadek successyi po X. Kwincie z własnego obżał Bogusława Kwinty (iż on nie jest successorem) przyznania się, nie widzi potrzeby tłumaczyć się przy świadkach osób cywilnych i przy bytności WJXiędza Wiktora Zawadzkiego Dziekana Zawil., oraz przy bytności członka właściwej policyi, wprzód opieczętowane (toż przy świadkach i straży włóściańskiej) składy otworzywszy, za nienaydziemem w papierach żad-

ych testamentow przez zeszłego Xiędza Kwinty czynionych, po odłączeniu i zajęciu przez Xiędza Dziekana Zawil. papierow, oraz ruchomego majątku do kościoła Plebanii Daugielickiej należnych; całą pozostałość jako naturalny successor do własnego zarządzenia objąłem, część takowego majątku dla pięciu synów Antoniego Kwinty w Powiecie Zawil. mieszkających, z własnej mojej woli postąpiłem; jako wa czynność moja z powagi praw krajowych naruszoną być nie może, a ustronnego zajmować nie powinna. W kolei swych tentacyow obżałny Bogusław Kwinta dotyka nas Antonowiczów Kwintow, za bliskie pomieszkanie od rezydencji zeszłego X. Kwinty, a ztąd przywłaszczenie po nim sukcesyji wmawiać stara się; okazało powyżej iż Kwintowie nie są successorami po Xiędzu Kwincie, bliskie położenie majątku oyczystego od rezydencji zeszłego Xiędza Kwinty, i jako imienników, bywanie u niego z dobrym ze strony jego uważaniem, nie nadaje wagi obżał. do czynienia płonnych wnioskow o zabor cudzej własności; pomawia mnie Michała Kwinty o zabor szkatuły z gotowem jakoby pieniędzmi, o zabor papierow między którymi miał być sprawiony korzystny na rzecz obżał. testament; lecz to czyni bezdowodnie i przy największym fałszu napastnie; za co u prawa prócz zwrotu wydatkow, zasługuje na karę. Cała więc osnowa wyimaginowanej obżałgo krzywdy, polega na wytargowaniu czegoś przez sposob zapowiedzianego niewydawania kapitałow, po Xiędzu Kwincie na rzecz wszystkich czyniących remanifest, wedle powyższego postanowienia przychodzących; lecz światła rozważa debitorow zeszłego X. Kwinty, pretensorstwo i zarzut obżałgo Bogusława Kwinty, w obliczu prawa próżnem uważwszy, nachylać wiary na jego prejekta nie raczy, a bez najmniejszej obawy i własnej z omamiania się wyuknąć mogącej szkody, satysfakcją żałcym za obligami domierzyć winna: odpowiadziawszy przeto żałcy na oświadczenie obżałgo Bogusława Kwinty, takowy remanifest po zapisaniu w księgach powiatowych, do Kuryera Litewskiego podać zamierzają. Pisano roku 1827 mca lipca 25 dnia.

W imieniu własnym oraz mych braci podpisuję, Michał Kwinta.

Jako nieumiejętny trzema krzyżkami Michał Żebrowski X. X. X.

Byłem świadkiem przy podpisaniu się Michała Żebrowskiego, Alexander Żebrowski.

Byłem obecny przy podpisywaniu się Michała Żebrowskiego i uproszony za świadka podpisuję się, Ludwik Raximowicz.

Roku 1827 mca julii 25 dnia. Przed Aktami Grodzkimi powiatu Zawileyskiego, stawając osobiscie W. Michał Kwinta b. Pisarz Grodzki Zawileyski, powyższy remanifest dla zapisania do protokołu potocznego podał.

Świadcze Antoni Prątnicki Grodzki Zawil. Vice-Regent.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego. Roku 1827 miesiąca julii 16 dnia.

Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Brzeskiego osobiscie stanawszy Jan Wołicki Woźny tegoż Powiatu, Relacją podanego pozwu zeznał, w te słowa pisanego: Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc. U Ur. Alexandrowi Hrabieństwu Pocijowi Oboźnemu Litewskiemu i Kawalerowi Orderow, Teodorowi Pocijowi Oboźnicowi Litewskiemu, Idalii z Hrabów Pocijów Sołtanowej Pułkownikowej W Polch przy asystencyi męża W. Adama Sołtana Pozew loco peragendae executionis przed Sąd Ziemski Powiatu Brzeskiego na kadencyą Sto Michalską idącego roku lub po niej następną z Instancyi Ur. Pelagii z Grafów Grabowskich Grafini Grabowskiej Koniuszyniey W.W.X. Litgo matki Seweryna i Konstantego synów, oraz Emilii córki Grafów Grabowskich, successorów ś. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W.W.X. Litgo i Kawalera, tudzież opiekunów prawnie przydanych Stefana Grafa Grabowskiego Ministra Sekretarza Stanu Generała Dywizyi W. Polch i wielu Orderów Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego b. Marszałka Powiatu Brzeskiego i Kawalera, a to z zupełnym odwołaniem się do prawa zastawnego na majątność Jelną w Powiecie Brzeskim sytuowaną, od Ur. Alexandra Hrabiego Pocija zeszłemu Michałowi Żyłokowi Sędziemu Sądu Głównego Litgo w roku 1802 junii 3 wydanego, do konsensu na okupno powyższej zastawy r. 1808 junii 12 sporządzonego, do przypiskowego prawa zastawnego zeszłemu Michałowi Grafiowi Grabowskiemu Koniuszemu Litewskiemu od obżałgo Alexandra Hrabiego Pocija w roku 1808 apryla 25 d. uczynionego, do dokumentu wieczysto-działowego, zrzeczno kwietacyinego ugodliwego między obżał. Alexandrem oycem, Teodorem synem i Idalią z Pocijow Sołtanową córką w roku 1820 decembra 16 przed Aktami Ziemskimi powiatu Wołkowyskiego przyznanego, do Manifestu w Aktach Ziemskich Powiatu Łuckiego i Pińskiego w roku bieżącym januaryi 15 i 20 umieszczonego, do pierwsiakowej żałoby z Instancyi żałtch delatorów po obżałtch przed tenże Sąd Ziemski Brzeski wyniesionej a na dniu 10 marca w Aktach Grodzkich Brzeskich, na dniu 30 tegoż miesiąca w Aktach Ziemskich Pińskich i dnia 13 apryla w Aktach Ziemskich Powiatu Trockiego urzędowanie zeznanej, do dekretu niestannego na obżałtch w rzeczonym Sądzie Ziemskim Brzeskim z zyskami Banicyi doczesnej i wiecznej otrzymanego, a pryncypalnie w Prośbach: o zatwierdzenie takowego Dekretu w dniu 7 junii bieżącego roku zadyktowanego, o zapłacenie za onym prawnych poosobno solucyi, o nakazanie obżał. Alexandrowi Hrabieństwu Pocijowi, Teodorowi Pocijowi i Idalii z Pocijow Sołtanowej złożenia summy czerwonych złtch 16 tysięcy zastawnej na dobrach Jelnej, a przez to o uskutecznienie exempeyi tychże dóbr z pod posesyi złtch, w przypadku nieopłacenia całkowitey zastawnej summy o wskazanie inekwitacyi per extenuationem do wszelkich jakiego bądź rodzaju funduszów obżałtch Teodora Pocija i Idalii z Pocijow Sołtanowej Pułkownikowej W. Polch, aż do całkowitego wybrania kapitału i do zupełnego żałtch usatysfakcyonowania, o zastrzeżenie iżby Alexander Hrabia Pocij Oboźny Litewski extenuacyiney

inekwitacyi, warunkami Alimenta jego zapewniającemi, przeszkadzać lub bronić nie może mieć władzy a to pod winami sprzeciwieństwa, o zawarowanie ażeby ani obżół. Teodor Pocię na fundusze swej siostry, ani ta na fundusze swego brata niezsylając się, a przez to aby nie czyniąc żadney mitręgi żałcym się domierzyli należytą Exolucyą zastawnę summy, o domieszczenie prawidła, iż żałcym się mają wolność nayspełniejsza trafiać o skutki zapasć mającego dekretu d. wszelkich obżół funduszów a to bez żadney excepcyi gdziekolwiek on się znaydował, i bez niczyiey od nikogo pod żadnym tytułem przeszkody, o powrót wydatków prawnych. Wolna pozwu poprawa. Roku 1827 julii 12. U tego pozwu relacya Woźnego w tém brzmieniu. Roku 1827 dnia 16 julii Woźny niżej podpisany świadczę iż tego pozwu przed Sąd Ziemski Powiatu Brzeskiego na powództwo JWch Pelagii z Grafów Grabowskich, Grafini Grabowskiej Koniuszyney W. W. X. Littgo matki, Seweryna Konstantego synów, oraz Emilii córki Grafów Grabowskich, sukcesorów s. p. Michała Grafa Grabowskiego Koniuszego W. W. X. Litgo i Kawalera, loco peragendae executionis wyniesionego, kopiją JWW. Alexandrowi Obożnemu Litewskiemu oycu i Kawalerowi, Teodorowi synowi Hrabion Pocięjom, Idalii z Pocięjom Sołtanowej Pułkownikowej Woysk Polskich przy assystencyi męża W. Adama Sołtana Pułkownika Woysk Polskich czyniącey, w dobrach Jelney w Brzeskim Powiecie sytuowanych, na dniu powyższym łącznie i na instancyą opiekunów JWW. Stefana Grafa Grabowskiego Generała Dywizyi Woysk Polskich i Kawalera, Jana Grafa Grabowskiego Marszałka b. Powiatu Brzeskiego i Kawalera, małoletnich Grabowskich, popodawałem. U tej Relacyi Woźnego podpis taki: Jan Wolicki W. P. B., Jakowa ta Relacya po zeznaniu Woźniemskim jest do xiąg Grodzkich Powiatu Brzeskiego przyjęte i co do słowa z całkowitą żałobą wpisana, następne poświadczenie o zgodności wpisu tego z autentykiem przez Woźnego zeznawającego, niemniej Świadcstwo Urzędnika o własnoręcznym onego podpisaniu się w tém brzmieniu. Zgodność wpisu tegoż z autentykiem poświadczam. Jan Wolicki W. P. B. Ze powyższy podpis jest własnoręczny świadczę. Prezydent Hryniewicki.

Za zgodność z Księgami świadczę Adam Paszkowski Vice-Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Brzeskiego Litewskiego.

Dozwolono drukować dnia 28 lipca 1827 roku, Cenzor Radca Stanu, Ignacy Reszka.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyiny Ziemstwa Pińskiego roku 1827 februaryi 24 dnia zapadłym, na rozdział majątku W. Apolinarego Ordy Sędziego Granicznego Ptu Pińskiego Kuchcza, Kutyna i Lubina Mińskiej Gubernii w Powiecie Pińskim leżącego, pomiędzy jego kredytorów i pretensorów przeznaczony; dnia 22 apryla bieżącego 1827 roku zjechawszy do majątku Kuchcza, przez zapadły na dniu 25 tegoż apryla akcessoryiny wyrok, Komportacyą Dokumentów tak na debitorze jako też na wszystkich jego wierzycielach i pretensorach, dnia 26 junii idącego roku

w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Powiatowego Pińskiego zaskutecznie się powinna uznać, demappacyą gruntów komornikom poruczył i po załatwieniu dalszych pierwszemu zjazdowi właściwych kwestyów, kontynuacyą Exdywizyi dzieła do dnia 2 septembra teraźniejszego 1827 roku odłożył, na który termin, iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Apolinarego Ordy, sami osobiście lub przez umocowanych od siebie plenipotentów pod wieczną utratą swoich należności i pretensyi nieodmiennie stawili się zastrzegł, i o tymi przez trzykrotną w Gazecie Kurjera Litewskiego publikatę, obwieścić postanowił. Dnia 16 junii 1827 roku.

Karol Bylewski Sędzia Ziem. Pińsk. i Exdywizor. Prezyd.

Tadeusz Dmochowski P. Z. P. Exdyw.
Jan Skirmuntt P. Z. P. P.

3 Policya miejska Wileńska podaje do powszechney wiadomości, iż na skutek ukazu Rządu Gubernialnego pod datą 13 teraźniejszego miesiąca za N. 32343 nadesłańcego, ogrod warzywny z Trepanzem oraz place pod N. 858 i 859, położenie mające w mieście Wilnie, idąc ku Łukiszkom, obok ogrodu Łabowskiego, należące do szlachcianki Ewy z Wojewodzkiej Rewkowskiej, przynoszące roczney arędy rubli sr. 30, w datach dnia 1. 2 i 3 następującego augusta miesiąca będą się wyprzedawać z publiczney licytacji na satysfakcyą szlachcianki Anny Krasowskiej za sumę rub. ass. 627 kop. 60. Zatem życzący nabydź rzeczony ogrod z trepanzem i place, zechcą w terminach wyżej wyrażonych jawić się do teyże Policyi miejskiej Wileńskiej. Wilno lipca 21 dnia 1827 roku.

Inspektor Makarewicz.

Suchocki Sekretarz Kol.

W. Ciechanowicz Naczelnik Stołu.

Stosownie do 54 §. Projektu nowego urządzenia szkół Wileńskiego wydziału i dołączoney przy nim formy do zapisywania przyjmujących się uczniów, jako też późniejszych rozporządzeń Zwierzchności, uwiadomają się rodzice i opiekunowie, którzy mają w roku teraźniejszym po skończonych wakacyach oddawać dzieci do szkół Gubernii Wileńskiej, iż żaden uczeń nie będzie przyjętym do szkoły, jeżeli wprzód nie złoży dowodów zkad, i z jakiego stanu pochodzi; i tak szlachta mieć powinna świadectwa Marszałka Powiatowego, mieszczanie do swych Magistratów, włościanie zaś urzędowe pozwolenia od Dziedziców, gdzie są zapisani w skaski, że im wolno brać nauki.

2 Ponawia się także, że niewolno uczniom ze szkoły jednej Powiatowej do drugiej, lub z jednego Gimnazjum do drugiego przenosić się, bez słusznych powodów i wzięcia osobnego świadectwa o obyczajach, od tey szkoły w którą był uprzednio.

3 Każdy uczeń powinien mieć suknie przepisane; to jest: surdut lub frak mundurowy, marytki szaraczkowe, granatowe lub czarne; kamizelkę i chustkę białą lub czarną; czapkę mundurową; płaszcz zwyczajnie granatowy lub szaraczkowy; w żadney innéj sukni uczeń nigdzie pokazać się nie może.

4 Powracający z wakacyi uczeń przywieść także powinien świadectwo sobie wydane od szkoły a zaświadczone przez rodziców lub opiekunów że je czytali.

Dyrektor Szkół Guber. Wileń. Kolleski So-wietnik.

Kajetan Krassowski.